

Sygn. akt **I AGa 80/19** sprostowano postanowieniem S.A z dnia 16.07.2019r

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia Andrzej Daczyński**

Sędziowie: **Jacek Nowicki**

Maciej Rozpędowski (spr.)

Protokolant: **protokolant Halszka Mróz**

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2019 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. Ł.**

przeciwko **Zarząd (...) Spółce z o.o. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 14 grudnia 2016 r. sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza w punkcie 1. od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19 266,08 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć złotych i osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

c) zasądza w punkcie 3. od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14 417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,

d) nakazuje w punkcie 4. ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w (...) kwotę 1 781,28 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania mediacyjnego,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 18 553 z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego.

Jacek Nowicki Andrzej Daczyński Maciej Rozpędowski

I AGa 80/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) w sprawie o sygnaturze (...)z powództwa: Ł. Ł. przeciwko: Zarządowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oddalił powództwo, zasądając od powoda na

rzecz pozwanego kwotą 14 417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a także nakazując ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 1 781,28 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania mediacyjnego.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia i rozważania:

Powód Ł. Ł. wniósł pozew o zapłatę od pozwanego – Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 212 819,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Na terminie rozprawy w dniu 3 sierpnia 2016 roku powód doprecyzował, że na dochodzoną pozew kwotę składają się należności objęte fakturą (...) w wysokości 174 734,60 zł, należności z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnych w wysokości 22 260,57 zł oraz skapitalizowane odsetki od sumy tych należności. Pozwany oświadczył wówczas, że nie wiedział o aneksie do umowy zawartej między powodem, a generalnym wykonawcą.

Pismem procesowym z dnia 10 sierpnia 2016 roku powód wskazał, że kwota 22 260,57 zł stanowi część należności z tytułu zwrotu kaucji krótkoterminowej przewidzianej w umowie o roboty budowlane. W ocenie strony powodowej wskazana kwota stała się wymagalna najpóźniej z ogłoszeniem upadłości generalnego wykonawcy. Powód podniósł również, że skoro materiały budowlane zostały dostarczone na budowę w ramach wykonywania umowy o roboty budowlane, to odpowiedzialność inwestora obejmuje również wynagrodzenie za dostarczony materiał.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 20 lipca 2012 roku pozwany Zarząd (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zawarł z (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością spółką komandytowo-akcyjną w K. umowę nr (...) (...). Na podstawie wskazanej umowy (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością (...) zobowiązała się wybudować „pod klucz z pierwszym wyposażeniem” kompleks wodno-rekreacyjny w K..

W dniu 22 października 2012 roku powód Ł. Ł. zawarł ze spółką (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo-akcyjną w

LAGa 80/19

K. umowę nr (...) o roboty budowlane. Na podstawie wskazanej umowy powód zobowiązał się wykonać część robót budowlanych przy budowie kompleksu wodno-rekreacyjnego w K. (§ 1 pkt 1 umowy). Za wykonanie całości prac objętych umową powód miał uzyskać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 2 400 014,51 zł netto powiększone o wartość podatku VAT (§ 10 pkt 1, § 13 pkt 1 i 4). Zgodnie z § 10 pkt 2 powód był uprawniony do obciążania pozwanego częściowymi fakturami VAT w toku wykonywania prac. Dla zapewnienia wykonania robót w sposób i w terminach zgodnych z umową oraz dla zapewnienia prawidłowego i terminowego usuwania wad, w § 11 umowy strony uzgodniły zabezpieczenie w postaci krótko- i długoterminowych kaucji gwarancyjnych. Krótkoterminowa kaucja gwarancyjna została ustalona przez strony na 4,2% łącznego wynagrodzenia brutto i miała zostać utworzona przez proporcjonalne obniżenie kwot wynikających z wystawionych przez powoda faktur. Kaucja krótkoterminowa miała zostać zwrócona na podstawie wniosku generalnego wykonawcy w terminie 30 dni od bezusterkowego odbioru inwestycji. Długoterminowa kaucja gwarancyjna została ustalona w wysokości 1,8% łącznego wynagrodzenia brutto powoda i miała zostać utworzona przez proporcjonalne obniżenie kwot wynikających z wystawionych przez powoda faktur. Kaucja długoterminowa miała zostać zwrócona na podstawie wniosku powoda w terminie 30 dni od upływu terminu gwarancji na roboty (§ 11 pkt 1, 2 i 4).

Pozwany Zarząd (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. jako inwestor inwestycji kompleksu wodno-rekreacyjnego w K. zaakceptował powoda jako podwykonawcę prac objętych umową zawartą z generalnym wykonawcą.

Aneksem nr (...), zawartym w dniu 1 kwietnia 2013 roku, powód i generalny wykonawca zmienili łączącą ich umowę o roboty budowlane, zwiększając zakres robót do wykonania i wynagrodzenie powoda do kwoty 2 524 709,25 zł netto. Projekt aneksu ani jego ostateczna wersja nie zostały przedstawione pozwanemu.

W trakcie wykonywania prac powód z zasady nie uczestniczył w naradach z inwestorem, odbywających się na terenie budowy, z wyjątkiem ostatnich trzech, które odbyły się przed zaprzestaniem prac. W trakcie narad strony rozmawiały o wzajemnych rozliczeniach, ale nie o kosztach wykonanych prac.

W czasie wykonywania umowy powód wykonał część prac, obciążając generalnego wykonawcę fakturami VAT: nr (...) na kwotę 34 167,75 zł, nr (...) na kwotę 225 296,78 zł, nr (...) na kwotę 353 071,36 zł, nr (...) na kwotę 128 873,62 zł, nr (...) na kwotę 370 913,22 zł. Generalny wykonawca uiszczył na rzecz powoda należność ujętą w fakturze VAT nr (...) w wysokości 32 117,69 zł, należność ujętą w fakturze VAT nr (...) w kwocie 210 651,45 zł oraz należność ujętą w fakturze (...) w

IAGa 80/19

wysokości 200 887,06 zł. Generalny wykonawca umniejszył wypłacane powodowi wynagrodzenie o kwoty mające stanowić kaucje gwarancyjne. Łącznie generalny wykonawca zatrzymał z tytułu należności objętych trzema wyżej wymienionymi fakturami VAT kwotę 36 752,16 zł. Należności objęte fakturami VAT nr (...) zostały zapłacone na rzecz powoda przez pozwanego. W dniu 1 marca 2013 roku powód przełał na rachunek generalnego wykonawcy kwotę 200 887,06 zł z przeznaczeniem na należności powoda ujęte w fakturze VAT nr (...). W dniu 20 czerwca 2013 roku przełał z tego tytułu na rachunek powoda kwotę 111 868,18 zł, a w dniu 21 czerwca 2013 roku kwotę 486 383,37 zł. Wpłaty pozwanego również nie obejmowały całości kwot wskazanych w fakturach VAT. Pozwany zatrzymał część należności tytułem opisanych kaucji gwarancyjnych. Kaucje gwarancyjne z wszystkich faktur wystawionych przez powoda obejmowały zatrzymaną kwotę 66 739,36 zł.

Pismem z dnia 20 maja 2013 roku pozwany oświadczył generalnemu wykonawcy, że odstępuje od umowy nr (...)(...). W odpowiedzi pismem z dnia 28 maja 2013 roku generalny wykonawca złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Strony nie uznawały wzajemnie swoich odstąpień od umowy za skuteczne prawnie. Pismem z dnia 29 lipca 2013 roku generalny wykonawca złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 22 października 2012 roku, powołując się na art. 493 k.c. i wskazując, że ze względu na rozwiązanie umowy z inwestorem generalny wykonawca nie ma dostępu do terenu budowy, co stanowi obiektywną i niezależną od generalnego wykonawcy niemożliwość wykonania świadczeń umownych przez strony.

Powód opuszczając teren budowy pozostawił materiały budowlane, których zakupu miał dokonać od powoda generalny wykonawca.

W dniu 21 sierpnia 2013 roku pozwany i generalny wykonawca zawarli przed Sądem Rejonowym w (...) ugodę, dokonując rozliczeń wzajemnych należności wynikających z umowy nr (...)(...) Strony w porozumieniu zgodnie stwierdziły, że łącząca je umowa uległa rozwiązaniu.

W dniu 6 listopada 2013 roku powód, generalny wykonawca i spółka (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w K. zawarły porozumienie, w którym dokonali wzajemnych rozliczeń w kwestii roszczeń związanych z rozwiązaniem wiążących strony porozumienia umów. Generalny wykonawca w § 3 pkt 4 porozumienia zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 246 995,17 zł w tym przejęty przez generalnego wykonawcę dług spółki (...) spółki z o.o. (...). Strony porozumienia umówiły się w § 3 pkt 4, że wskazana kwota zostanie uiszczona ratalnie na poczet, w pierwszej kolejności kwoty 66 739,36 zł z tytułu zwrotu zabezpieczenia w postaci kaucji gwarancyjnych, 120 614,60 zł z tytułu zwrotu wartości materiałów pozostawionych na budowie przez powoda i przejętych przez inwestora,

IAGa 80/19

54 120zł tytułem należności za prace budowlane objęte aneksem nr (...) do umowy o roboty budowlane oraz 49 756,59 zł z tytułu należności za wykonane przez powoda usługi koparką na rzecz (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością (...) Nadto w porozumieniu wskazano na dokonanie potrącenia wierzytelności generalnego wykonawcy względem powoda w łącznej wysokości 44 235,38 zł. (§ 3pkt 4 in fine).

W dniu 8 listopada 2013 roku powód obciążył generalnego wykonawcę fakturą VAT nr (...), obejmującą należności z tytułu materiałów pozostawionych na budowie oraz z tytułu wykonanych robót budowlanych objętych aneksem nr (...) do umowy o roboty budowlane, objętych porozumieniem z dnia 6 listopada 2013 roku, na łączną kwotę 174 734,60 zł.

Pismem z dnia 22 stycznia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 206 050,22 zł z tytułu umowy nr (...), wskazując, że pozwany ponosi solidarną odpowiedzialność wraz z generalnym wykonawcą za spłatę należności powoda jako inwestor. W piśmie nie wskazano tytułów żądanych wierzytelności.

W odpowiedzi pismem z dnia 4 lutego 2015 roku pozwany wskazał, że wszystkie wierzytelności powoda objęte fakturami VAT zostały spłacone i brak jest podstaw do dalszej zapłaty.

Odpowiadając na pismo pozwanego powód pismem z dnia 14 września 2015 roku wezwał go do zapłaty kwoty 196 995,17 zł, wskazując, że składają się na nią należności za zakup materiałów pozostawionych na budowie przez powoda, za roboty wykonane na podstawie aneksu nr (...) do umowy o roboty budowlane oraz z tytułu zwrotu zabezpieczenia należytego wykonania umowy, z uwagi na odstąpienie od umowy nr (...).

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron, a potwierdzonych zgromadzonymi w aktach sprawy dokumentami oraz zeznaniami świadków. Okoliczności sprawy istotne dla jej rozstrzygnięcia pozostawały, zdaniem Sądu I instancji, między stronami w części bezsporne, strony różniły się co do oceny skutków prawnych poszczególnych faktów, w szczególności co do tego, czy pozwany wyraził zgodę na zawarcie z powodem jako podwykonawcą aneksu nr (...) do umowy o roboty budowlane oraz co do charakteru postanowień umowy o roboty budowlane w zakresie kaucji gwarancyjnych. Istotą sporu była więc interpretacja norm prawnych w oparciu o stan faktyczny sprawy w zasadniczych kwestiach zgodnie przedstawiony przez strony.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich wiarygodność, a tym samym i moc dowodowa, nie była kwestionowane przez żadną ze stron. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

IAGa 80/19

Zeznania świadka D. T. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości, choć przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy jedynie w ograniczonym zakresie. Świadek zeznał, że powód wykonywał prace na terenie budowy, zeznawał również na okoliczności związane z materiałami pozostawionymi na budowie przez powoda i pracami wykonywanymi na podstawie aneksu nr (...). Wobec dokonanej przez Sąd oceny prawnej ustalonych faktów, zeznania te nie mogły jednak zostać uznane za istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia poczynione na ich podstawie nie mogły stanowić bowiem argumentu przemawiającego za zasadnością roszczeń powoda. Zeznania świadka Ł. T. Sąd I instancji uznał za wiarygodne w części. Nie znalazł podstaw do odmówienia im wiarygodności w kwestii zakresu prac objętych aneksem wykonanych przez powoda i okoliczności materiałów pozostawionych na budowie. Jednak podobnie jak w odniesieniu do oceny zeznań świadka D. T. uznał je jako nieistotne dla rozstrzygnięcia i to wobec dokonanej oceny prawnej ustalonych faktów. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka złożonym na okoliczność przekazania projektu aneksu nr (...) do umowy zawartego między powodem i generalnym wykonawcą E. T. jako przedstawicielowi powoda - inwestora. Zeznania świadka Ł. T. nie znalazły potwierdzenia w treści zeznań świadka E. T. złożonych na wskazaną okoliczność.

Wynik przeprowadzonej konfrontacji pozwolił na ocenę zeznań E. T. jako wiarygodnych. Sąd dokonując wspomnianej oceny miał na względzie to, że świadek E. T. zeznawała przed konfrontacją i w jej trakcie konsekwentnie i

kategorycznie. Wskazała, że jest pewna, iż nie otrzymała od świadka Ł. T. ani aneksu ani jego projektu. Świadek Ł. T. nie był konsekwentny w swych zeznaniach, choć początkowo twierdził, że dokonał doręczenia, następnie wskazał, że jedynie wydaje mu się, że przedstawił E. T., jeśli nie aneks to projekt tego aneksu. Ta niekonsekwencja i brak pewności stały także w sprzeczności ze stanowiskiem powoda prezentowany w sprawie na wskazaną okoliczność, który w toku procesu nie powoływał się na przedstawienie pozwanemu projektu aneksu, a w swoich zeznaniach przyznał, że nie doręczał projektu inwestorowi, tylko generalnemu wykonawcy. Nie miał też wiedzy na temat tego, by którykolwiek z jego pracowników doręczył projekt czy aneks pozwanemu.

Oceniając zeznania świadka E. T. jako wiarygodne Sąd I instancji miał na względzie także to, że zeznania świadka na okoliczności związane z przedstawieniem inwestorowi umowy o roboty budowlane zawartej między powodem a generalnym wykonawcą, z rozliczeniami między generalnym wykonawcą a pozwanym, charakterem prac objętych aneksem oraz z materiałem pozostawionym przez powoda na terenie budowy znalazły potwierdzenie w treści dokumentów. Zeznania świadka okazały się nadto logiczne i spójne.

Świadek M. K. zeznawała na okoliczności, które w przeważającej części okazały się, z powołanych już wyżej przyczyn nie mieć istotnego znaczenia dla

IAGa 80/19

rozstrzygnięcia, dotyczyły bowiem okoliczności związanych z pozostawieniem przez generalnego wykonawcę materiałów na budowie i pracami ujętymi w aneksie nr (...). Poza tym świadek potwierdziła okoliczność rozliczania się powoda z generalnym wykonawcą za pomocą faktur częściowych, co było w sprawie bezsporne, oraz wyjaśniła przyczyny zawarcia trójstronnego porozumienia. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wiarygodność świadka.

Zeznania powoda Sąd I instancji uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim pozostawały one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Dotyczyło to zeznań złożonych na okoliczność zawarcia aneksu nr (...) do umowy o roboty budowlane, zawarcia trójstronnego porozumienia oraz wzywania pozwanego jako inwestora do zapłaty. Sąd nie znalazł także podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom powoda złożonym na okoliczność zakresu prac objętych aneksem, które zostały wykonane, jednak tak jak w przypadku zeznań omówionych wyżej świadków zeznania te uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, że powód w przedmiotowym procesie dochodził od pozwanego jako od inwestora odpowiedzialnego solidarnie z generalnym wykonawcą za wynagrodzenie należne podwykonawcy ,zapłaty kwoty dochodzonej pozwem za – jak twierdził - wykonane roboty budowlane.

Zgodnie z przepisem art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Zgodnie zaś z art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymagana jest zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Umowa ta winna być dokonana w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647¹ § 4 k.c.). Na mocy art. 647¹ § 5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Według Sądu Okręgowego bezspornym między stronami pozostawało, że pozwany jako inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z powodem jako podwykonawcą. Kwestią sporną pozostawało natomiast to, czy pozwany wyraził zgodę na zawarcie przez powoda i generalnego wykonawcę aneksu do umowy o roboty budowlane z dnia 22 października 2012 roku zwiększającego zakres prac umownych i to o prace, których inwestor nie zlecał

1 AGa 80/19

generalnemu wykonawcy. Zgodnie z art. 60 k.c. zgoda inwestora może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia je w sposób dostateczny. Inwestor może wyrazić swoją wolę przez oświadczenie woli wprost wyrażające zgodę, dorozumiane czynności obejmujące aktywne zachowania przejawiające dostatecznie wolę w postaci zgody bądź przez bierne zachowanie, które można zinterpretować jako zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą. Bierny sposób wyrażenia zgody przejawia się w tym, że inwestor nie zgłasza sprzeciwu wobec zawarcia umowy z podwykonawcą w ustawowo wskazanym terminie, jeśli przedstawiono mu umowę z podwykonawcą lub jej projekt i odpowiednią dokumentację. Do wyrażenia zgody przez czynności faktyczne dochodzi natomiast wtedy, gdy inwestor nie wyraża zgody bezpośrednio, jednak swoim zachowaniem okazuje, że nie sprzeciwia się wykonywaniu prac przez podwykonawcę – może się to przejawiać jako tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót i tym podobne czynności. By przypisać inwestorowi zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą konieczne jest jednak ustalenie, że wiedział on o najważniejszych elementach umowy zawartej przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą. Nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi umowy z podwykonawcą czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji. Inwestor nie musi znać treści całej umowy, jednak konieczna jest znajomość tych jej elementów, które konkretyzują daną umowę i decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Elementami tymi są przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Sąd I instancji uznał, iż żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwalał na ustalenie tego, że aneks nr (...) do umowy o roboty budowlane stanowiący w odniesieniu do przepustu pod parkingiem i drenażu opaskowego podstawę wystawienia faktury (...) w wysokości 54 120 zł, zawarty między powodem i generalnym wykonawcą został przedstawiony pozwanemu, czy to przez generalnego wykonawcę, czy też przez powoda jako podwykonawcę. Niewątpliwie więc pozwany nie miał możliwości zapoznania się z warunkami aneksu. Nie znał ani przedmiotu ani zakresu zleconych prac i umówionego wynagrodzenia. Wyrażona wcześniej przez pozwanego zgoda na zatrudnienie podwykonawcy nie mogła, co oczywiste obejmować postanowień później podpisanego aneksu. Powód nie wykazał przy tym, by inwestor w jakikolwiek inny sposób niż przedstawienie aneksu czy projektu mógł dowiedzieć się, tak o fakcie jego zawarcia jak i treści jego postanowień. Istotnym było, że prace zlecone powodowi jako podwykonawcy przez generalnego wykonawcę nie zostały generalnemu wykonawcy zlecone przez pozwanego jako inwestora. Inwestor stał na stanowisku, że obowiązek ich wykonania należał do generalnego wykonawcy w ramach tak zwanych prac pomocniczych stanowiących jego koszty pośrednie, a zapłata za drenaż nastąpiła nie na podstawie zawartej umowy, a ugody, która została zawarta między inwestorem a generalnym wykonawcą i to

1 AGa 80/19

tylko dlatego, że generalny wykonawca nie kończył robót. W konsekwencji powód nie mógł powoływać się na to, że pozwany tolerował jego obecność na budowie i tym samym wyraził zgodę na zatrudnienie powoda także w zakresie wykonania spornych robót. Pozwany wiedząc o obecności powoda na terenie budowy i wykonywania przez powoda określonych prac czerpał z faktu wyrażenia zgody generalnemu wykonawcy na zatrudnienie powoda jako podwykonawcy w zakresie prac wskazanych w przedstawionej mu umowie zawartej przez generalnego wykonawcę z powodem. Przy jasno określonych warunkach zatrudnienia podwykonawcy, nie można wymagać od inwestora, aby kontrolował, czy podwykonawca wykonuje prace przekraczające zakres wskazany w umowie i to tym bardziej gdy inwestor stoi na stanowisku, że prace choć konieczne dla prawidłowego wykonania umowy nie mogą zostać uznane jako zlecone, albowiem winny zostać w kalkulowane w zakres cenowej oferty przyjmującego zlecenie jako prace pomocnicze. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, pozwany nie został poinformowany o fakcie zawarcia przez powoda z generalnym wykonawcą aneksu, o zakresie prac zleconych na jego podstawie do wykonania oraz o wysokości umówionego wynagrodzenia. W braku przesłanek z art. 647¹ § 2 k.p.c., pozwany nie mógł więc ponosić

odpowiedzialności solidarnej z generalnym wykonawcą wobec powoda jako podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia za wykonanie tych prac, na podstawie art. 647¹ § 5 k.p.c. W tym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało według Sądu I instancji oddaleniu.

Podstawę kolejnego żądania powoda ujętego w fakturze (...) stanowiło, według Sądu I instancji, nie jak wskazał w pozwie twierdzenie o wykonaniu robót budowlanych, a o dokonaniu sprzedaży na rzecz generalnego wykonawcy pozostawionych na placu budowy materiałów budowlanych. Pozycja ta ujęta została w tej samej fakturze (...). Cena za materiały ustalona została na kwotę 120 614,60 zł. Wskazane roszczenie powoda nie mogło znaleźć uzasadnienia w treści art. art. 647¹ § 5 k.p.c. Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, że odpowiedzialność inwestora ustanowiona w art. 647¹ k.c. dotyczy jedynie wypłaty wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane prace budowlane (zgodnie z poglądami judykatury także za prace wykonane na podstawie umowy o dzieło jeśli stanowiły część procesu budowlanego). Ze względu na ochronę interesów inwestora nie należy interpretować tego przepisu rozszerzająco. Żądanie zapłaty za sprzedane generalnemu wykonawcy materiały budowlane zdecydowanie nie stanowi wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Nie budziło wątpliwości, że generalny wykonawca zawarł z powodem umowę sprzedaży materiałów budowlanych pozostawionych na terenie budowy opisaną w art. 535 k.c.. (...) nietypowo wymiarowe następnie sprzedał pozwanemu, który po uiszczeniu wynegocjowanej ceny (nota bene niższej niż ustalona między powodem a generalnym wykonawcą) wykorzystał je kontynuując prace budowlane. Sam powód w piśmie kierowanym do pozwanego z dnia 14 września 2015 roku określał część swoich należności jako należności za zakup materiałów pozostawionych na budowie. W tym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało również zdaniem Sądu Okręgowego oddaleniu.

IAGa 80/19

W ocenie Sądu I instancji oddaleniu podlegało również roszczenie powoda o zapłatę kwoty 22 260,57 zł z tytułu zwrotu części wynagrodzenia zatrzymanego przez generalnego wykonawcę jako kaucja gwarancyjna. Sąd Okręgowy przyznał rację pozwanemu, iż należności z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej, jako należności wynikające z odrębnego stosunku prawnego, nie będącego umową o roboty budowlane, nie są objęte odpowiedzialnością inwestora wynikającą z art. 647¹ k.c. W ocenie Sądu I instancji należało ustalić, czy strony umowy podwykonawczej rzeczywiście zawarły umowę kaucji gwarancyjnej. Umowa kaucji nie została zdefiniowana ustawowo. W rozpoznawanej sprawie ustanowienie kaucji gwarancyjnych sprowadzało się do tego, iż generalny wykonawca wypłacając wynagrodzenie powodowi nie wypłacał tego wynagrodzenia w całej wysokości, zatrzymywał część wynagrodzenia tytułem zabezpieczenia i mógł z tej części zatrzymanego wynagrodzenia pokryć swoje roszczenia wynikające z nienależytego wykonania umowy. Zatrzymanie wynagrodzenia nie stanowiło przy tym oświadczenia o potrąceniu, które można by ewentualnie utożsamić z dokonaną wpłatą tytułem kaucji. Po upływie określonych w umowie terminów, w braku zaistnienia stosownych przesłanek do wykorzystania zatrzymanego wynagrodzenia, powód miał prawo do żądania wypłaty tej części zatrzymanego wynagrodzenia, której nie otrzymał wcześniej. Zatrzymane wynagrodzenie miało stanowić zabezpieczenie ewentualnych roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy, co jasno wynika z literalnego brzmienia umowy. Z treści umowy nie da się więc wyinterpretować podstawowej właściwości umowy kaucji, jaką jest jej realność. Nie mogło budzić wątpliwości, zdaniem Sądu I instancji, że strony umowy nie przewidziały przekazania przez powoda jakichkolwiek środków generalnemu wykonawcy tytułem kaucji – jasnym pozostawało, co zresztą potwierdziła praktyka stron, że generalny wykonawca był uprawniony jedynie do zatrzymania części wynagrodzenia powoda, a więc do przekazania żadnych środków tytułem kaucji nie doszło. Nie można zatem mówić o przeniesieniu posiadania, a w konsekwencji o zawarciu umowy kaucji. Z tego względu należność z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnych stanowiła w rzeczywistości należność z tytułu zapłaty wcześniej zatrzymanego wynagrodzenia, a jako taka mogła być dochodzona przez powoda od pozwanego jako inwestora w trybie art. 647¹ k.c. Ustalenie charakteru postanowień umownych nie przesądzało jednak o zasadności roszczenia powoda z tego tytułu.

W porozumieniu z dnia 6 listopada 2013 roku powód i generalny wykonawca zmienili postanowienia umowy o roboty budowlane dotyczące wypłaty zatrzymanego przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia. W miejsce terminów przewidzianych w umowie, odnoszących się do daty wykonania inwestycji i upływu gwarancji w porozumieniu strony

przyjęły dla wszystkich należności powoda, w tym również należności z tytułu zapłaty zatrzymanego wynagrodzenia, konkretne terminyienne, w których miała nastąpić spłata wierzytelności. Wierzytelność powoda o zapłatę zatrzymanego wynagrodzenia na pewno stała się wymagalna, gdyż ostatnim terminem płatności wskazanym w porozumieniu był dzień 31 lipca 2014 roku. Treść postanowień porozumienia, w świetle zebranego materiału

IAGa 80/19

dowodowego, nie pozwoliła przyjąć, że roszczenie powoda jest zasadne w zakresie żądania zwrotu zatrzymanego wynagrodzenia. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że powodowi z tytułu zwrotu zatrzymanego wynagrodzenia należała się łącznie kwota 66 739,36 zł, która wynika nie tylko z treści porozumienia, ale również z prostych rachunków matematycznych, polegających na odjęciu 6 % od wartości każdej z wystawionych przez powoda faktury VAT, – jak wskazano w załączniku nr 1 do porozumienia. Powód w toku procesu, nie wykazał, które wierzytelności uległy umorzeniu ze względu na dokonane potrącenie, a które z tytułu dokonanej wpłaty, choć miało to istotne znaczenia dla określenia w jakim zakresie kwota zatrzymanego wynagrodzenia tytułem kaucji nie została dotychczas spłacona i to tym bardziej, że powód domagał się – jak sprecyzował – jedynie zwrotu kaucji krótkoterminowej. Tymczasem rozliczenia stron winny zostać dokonane w sposób precyzyjny. Sąd bowiem musi wiedzieć o czym orzeka. Jeśli nie da się tego ustalić na podstawie oświadczeń i dowodów, roszczenia nie można uznać za zasadne. Powód wskazywał na dwa rodzaje umówionych „kaucji” krótko i długo terminowych. Oba rodzaje kaucji w porozumieniu zostały określone na kwotę 66 739,36 zł. Stanowiły część pozostającej do zapłaty podwykonawcy, a wymienionej w trójstronnym porozumieniu kwoty 246 995,17 zł. Przy czym nie umknęło uwadze Sądu, że z kwoty tej 49 756,59 zł stanowił przejęty przez generalnego wykonawcę dług spółki trzeciej – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...), za który jako taki co do zasady na podstawie art. 6471 § 5 k.c. nie mógł odpowiadać pozwany. Kwota ta miała zostać uregulowana poprzez zapłatę w ratach wymienionych § 3 pkt 4 porozumienia, przy czym część z tej kwoty uregulowana być miała poprzez – jak należy przyjąć – potrącenie wzajemnych należności w kwocie 44 235,38 zł wskazanych w § 3 pkt 4 in fine. W pierwszej kolejności uregulowane miały zostać należności z tytułu zatrzymanego zabezpieczenia, a więc kwota 66 739,36 zł. Generalny wykonawca dokonał stosownego potrącenia kwoty 44 235,38 zł i zapłacił tytułem zawartego porozumienia kwotę 50 000 zł. Obie z wymienionych należności winny zostać więc w pierwszej kolejności zaliczone na poczet zatrzymanego tytułem zabezpieczenia wynagrodzenia, co powinno skutkować umorzeniem tego zobowiązania w całości. Tymczasem powód dochodzi nadal zapłaty z tego tytułu kwoty 22 260,57 zł, jednocześnie domaga się zapłaty za materiały budowlane i roboty budowlane w postaci drenażu opaskowego i przepustu pod parkingiem. Nie wskazuje przy tym jak zaliczył wspomnianą wpłatę i które z wierzytelności uznał za umorzone na skutek potrącenia. W sferze domysłu pozostaje, że potrącenie, wbrew wskazaniu porozumienia, nastąpiło w pierwszej kolejności z innymi należnościami niż zatrzymana kaucja, a mianowicie z należnościami z tytułu przejętego długu, w pierwszej kolejności na poczet tego zobowiązania zaliczono także uiszczoną przez generalnego wykonawcę kwotę 50 000 zł, a dopiero resztę z tej wpłaty zaliczono na poczet należności z tytułu zatrzymanej kaucji. Abstrahując od niezgodności takiego działania z treścią art 451 k.c. , należało zdaniem Sądu Okręgowego zwrócić uwagę na to, że powód nie wskazał przy tym podstawy faktycznej żądania zasądzenia kwoty 22 260,57 zł. Nie podał bowiem z tytułu, których wykonanych prac żąda zapłaty, a konkretnie, w jakim zakresie – z których faktur – należności uznaje z

IAGa 80/19

uregulowane w całości, a które stanowią podstawę zasądzenia spornej należności. Wspomniane było niezbędne dla prawidłowego wyrokowania, albowiem w braku przedstawienia konkretnych wyliczeń nie dało się ustalić, z których z faktur wierzytelności – w odniesieniu do zatrzymanej kaucji krótkoterminowej - powód nadal uznaje za nieuregulowane. Żądanie zasądzenia kwoty stanowiącej zatrzymane wynagrodzenie musi wynikać z określonych rachunków, tak aby udało się zidentyfikować prace, za które powód żąda zapłaty. Nie można bowiem wykluczyć, że w braku konstruktywnego oświadczenia w tym przedmiocie powód wystąpi z dalszym roszczeniem, przyjmując inny sposób dokonanych zaliczeń.

Uznając bezzasadność podniesionych przez powoda roszczeń stanowiących należności główne, Sąd I instancji oddalił roszczenie o zapłatę kwoty 15 824,38 zł, która stanowiła skapitalizowane odsetki od wskazanych roszczeń naliczone

od dnia zapłaty wskazanego w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego do dnia 29 lutego 2016 roku, uznając brak opóźnienia pozwanego z spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Mając na uwadze przedstawiony stan faktyczny sprawy i przeprowadzone rozważania prawne Sąd I instancji w punkcie 1. swego wyroku na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. w związku z art. 647 k.c. oddalił powództwo. W punkcie 2. wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w związku z art. 99 k.p.c. Powód przegrał spór w całości, a zatem zobowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu w całości. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 14 400 zł, wynikające z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W punkcie 3. wyroku Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 1 781,28 zł tytuł zwrotu kosztów przeprowadzonego postępowania mediacyjnego, które powód był zobowiązany ponieść jako przegrywający sprawę, a które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód zaskarżając go w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 535 § 1 oraz art. 647 kc poprzez uznanie, że materiały budowlane dostarczone przez powoda na budowę o wartości 120.614,60 zł zostały sprzedane generalnemu wykonawcy, a pozwany nie odpowiada solidarnie za zawarcie umowy sprzedaży, podczas gdy powód w umowie o roboty budowlane nr (...) z dnia 22 października 2012 r. zobowiązał się do kompleksowego wykonania robót budowlanych (§ 1) oraz dostarczenia materiałów budowlanych (§ 2 ust. 4), co oznacza, że materiały budowlane zostały dostarczone w ramach umowy o roboty budowlane i nie może być mowy o żadnej

I AGa 80/19

sprzedaży, za którą nie odpowiada solidarnie pozwany; ponadto naruszenie tych przepisów widać ewidentnie poprzez przyzmat czasowy dokonanych czynności - powód oraz generalny wykonawca zawarli porozumienie trójstronne dnia 6 listopada 2013 r., natomiast pozwany oraz generalny wykonawca zawarli ugodę przez Sądem Rejonowym w (...)wcześniej, tj. dnia 21 sierpnia 2013 r. - a co za tym idzie gdyby przyjąć optykę Sądu, to doszłoby do sytuacji, w której pozwany zakupił materiały budowlane od generalnego wykonawcy wcześniej (21 sierpnia 2013 r.) niż powód rzekomo sprzedał je generalnemu wykonawcy (6 listopada 2013 r.),

- art. 647¹ § 6 kc poprzez wykluczenie solidarnej odpowiedzialności pozwanej za zapłatę wynagrodzenia objętego aneksem nr (...) do umowy, wskutek uznania przez Sąd, że zapłata za drenaż dokonana przez pozwanego na rzecz generalnego wykonawcy nastąpiła na podstawie ugody, a nie zawartej uprzednio umowy, co powoduje, że przy przyjęciu takiej koncepcji powodowi wyłączono by możliwość dochodzenia solidarnej zapłaty wbrew dyspozycji wskazanego przepisu,

-art. 647¹ § 5 kc poprzez odmowę uznania solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę zatrzymanej części wynagrodzenia, mimo że Sąd sam zauważył (strona 13 uzasadnienia), że kwota 22.260,57 zł mogła być dochodzona przez powoda od pozwanego jako inwestora w trybie art. 647¹ § 5 Kodeksu cywilnego, a jednocześnie powód wyliczył konkretnie jakiej kwoty się domaga, oraz wskazał z jakiego tytułu, art. 647¹ § 5 kc poprzez odmowę uznania solidarnej odpowiedzialności w sytuacji istnienia bezsprzecznych podstaw do zapłaty wynagrodzenia solidarnie z generalnym wykonawcą,

- naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a to:

art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyjęcie, że projekt aneksu nr (...), oraz jego ostateczna wersja nie zostały przedłożone pozwanej spółce, podczas gdy zeznania świadków Ł. T., M. K. oraz samego

powoda świadczą o okolicznościach przeciwnych, tj. o przedłożeniu przedstawicielowi pozwanej projektu aneksu nr (...) do umowy, oraz wiedzy pozwanego o wykonywaniu robót przez powoda w zakresie objętym aneksem nr (...) do umowy; art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyjęcie, że zeznania świadka Ł. T. są niewiarygodne w części przekazania aneksu nr (...) do umowy pozwanej spółce tylko z tego powodu, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadka E. T., która jako pracownik pozwanej spółki była żywo zainteresowana rozstrzygnięciem, a świadek Ł. T. jako osoba z ramienia generalnego wykonawcy a nie powoda, nie miał żadnego interesu w przedstawianiu Sądowi sprzecznych z rzeczywistością faktów; art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyjęcie, że zeznania M. K. były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, podczas gdy w czasie zeznań w dniu 30 listopada 2016 r. (minuta 02.10.18) świadek zeznała, że inspektor nadzoru pozwanej i E. T. wiedzieli, że prace objęte aneksem się toczą i musieli wiedzieć, że

się je wykonuje, bo tylko pracownicy powoda pracowali w tej branży na budowie,

art. 328 § 2 kpc poprzez sprzeczność uzasadnienia Sądu, który w odniesieniu do kaucji zatrzymanej na podstawie umowy na 12 stronie uzasadnienia przyznał rację pozwanemu, iż należności z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej, jako należności wynikające z odrębnego stosunku prawnego nie będącego umową o roboty budowlane nie są objęte art. 647¹ § 5 Kodeksu cywilnego, a z drugiej na 13 stronie uzasadnienia Sąd uznał, że należność z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnych stanowiła w rzeczywistości należność z tytułu zatrzymanego wcześniej wynagrodzenia i jako taka mogła być dochodzona przez powoda od pozwanego na podstawie art. 647¹ § 5 Kodeksu cywilnego.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej spółki Zarząd (...) sp. z o. o. na rzecz powoda kwoty 212.819,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, do dnia zapłaty, oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając środek odwoławczy powoda pierwszy raz zważył, że apelacja skarżącego okazała się częściowo zasadna.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji przeprowadzając postępowanie w niniejszej sprawie zgromadził materiał dowodowy opierając się w tym zakresie na wnioskach stron. Tak zgromadzony materiał został następnie przez Sąd Okręgowy prawidłowo oceniony, a ustalony na jego podstawie stan faktyczny został ustalony zasadniczo niewadliwie. Sąd Apelacyjny przyjął w większości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, z korektami i zmianami, a zmiany te prowadziły do odmiennej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Według Sądu odwoławczego bezzasadne i nieprawidłowe było ustalenie i ocena sądu I instancji, że powód sprzedał materiały budowlane generalnemu wykonawcy za kwotę 120.614,60 zł, a zatem za zapłatę tej ceny sprzedaży inwestor nie odpowiada solidarnie na podstawie art. 647¹ § 5 k.p.c. Powód, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w istocie w porozumieniu z generalnym wykonawcą z dnia 6 listopada 2013 r. nie zawierał z generalnym wykonawcą umowy sprzedaży materiałów budowlanych. Dostarczenie materiałów na budowę miało miejsce w ramach zawartej pierwotnie umowy podwykonawczej o roboty budowlane i stanowiło wykonanie tej umowy. Umowa o roboty budowlane jest jednym, kompleksowym stosunkiem prawnym, w ramach którego

1 AGa 80/19

wykonawca - w myśl art. 647 k.c. - zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane

z reguły zawiera zatem także zobowiązanie do dokonania dostaw materiałów budowlanych w celu wykonania robót i tak też było w przypadku umowy podwykonawczej zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą co potwierdzał jej § 2 ust. 4 zawierający zobowiązanie do dostarczenia nowych materiałów budowlanych dla realizacji umówionych robót, posiadających odpowiednie parametry.

Późniejsze rozliczenie wartości pozostawionych materiałów w porozumieniu stron umowy podwykonawczej zawartym dnia 6 listopada 2013 r. nie zmieniało charakteru umowy ani nie stanowiło odnowienia zobowiązania. W myśl art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). W razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel otrzymuje od dłużnika weksel lub czek. W treści porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. nie znalazły się żadne zapisy, które by miały świadczyć o zgodnej woli i zamiarze stron tego porozumienia (art. 65 § 2 k.c.) o sprzedaży materiałów. Wprost przeciwnie strony porozumienia wskazały w § 3 ust. 2 tej czynności, że dokonują rozliczenia robót zrealizowanych w ramach umowy, a wskazanie w samym porozumieniu oraz wyodrębnienie w fakturze VAT nr (...) (...) materiałów według załącznika nr (...) do porozumienia z 6.11.2013 r. (k. 92 akt) nie daje podstaw do przyjęcia, że nastąpiła sprzedaż. Zarówno w porozumieniu jak i w fakturze przyjęto, iż kwota 120.614,60 zł należy się za materiały według załącznika do porozumienia ale zapis ten miał charakter rozliczeniowy, mający na celu ustalenie wartości należności, a nie odnowienia zobowiązania. Ani w podstawowych dokumentach ani w zeznaniach świadków i stron nie ma wzmianki o zawarciu nowej umowy sprzedaży i odnowieniu zobowiązania. Wzmiankowanie w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 14 września 2015 r. o udokumentowaniu zakupu materiałów fakturą nie może być uznane za wystarczającą podstawę określenia charakteru czynności rozliczenia materiałów z dnia 6 listopada 2013 r. jako sprzedaży.

Sąd Apelacyjny podzielił przy tym w całości pozostałe rozważania Sądu I instancji co do przysługiwania stronie powodowej na podstawie porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. należności z tytułu samej umowy o roboty budowlane, a nie z tytułu rozliczeń po odstąpieniu od umowy. Na te rozważania nie ma wpływu w żaden sposób okoliczność, iż generalny wykonawca zawarł ewentualnie z pozwanym umowę sprzedaży materiałów

II AGa 80/19

budowlanych w rozumieniu art. 535 k.c. Wskazać należy, że pozwany zawarł z generalnym wykonawcą ugodę sądową z dnia 21 sierpnia 2013 r., gdzie wymieniono osobno przejęte materiały budowlane i ich wartość 82.169,07 zł brutto, ale ani treść ugody nie przesądza o charakterze tego zapisu ugody i rozliczeniu materiałów na zasadzie umowy sprzedaży, ani też w żaden sposób treść ta nie wpływa na brzmienie i ocenę charakteru porozumienia z 6 listopada 2013 r. Należy bowiem zauważyć, że z treści ugody sądowej z dnia 21 sierpnia 2013 r. wynika, iż pozwany i generalny wykonawca rozliczyli kwotę 286.973,69 zł (§ 2 ust. 2 ugody k. 160 akt) z faktu końcowego rozliczenia robót wykonanych przez generalnego wykonawcę do dnia rozwiązania umowy i nie ma w niej żadnej wzmianki o sprzedaży materiałów. Błędne uznanie przez Sąd, że doszło do zawarcia umowy sprzedaży materiałów doprowadziło do niezasadnej odmowy zastosowania art. 647¹ § 5 k.c. i oddalenia powództwa w tym zakresie.

W ocenie Sądu odwoławczego powód zasadnie zakwestionował również ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu I instancji prowadzące do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 22.260, 57 zł z tytułu zwrotu wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucje gwarancyjne. Według Sądu Apelacyjnego wbrew zarzutom apelacji rozumowanie Sądu Okręgowego w tej części było całkowicie jasne. Sąd przyjął bowiem, iż należności z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej, jako należności wynikające z odrębnego stosunku prawnego nie będącego umową o roboty budowlane nie są objęte gwarancją z art. 647¹ § 5 kc ale jednocześnie uznał - po ocenie charakteru umowy stron - że należność z tytułu zwrotu tzw. kaucji gwarancyjnych stanowiła w rzeczywistości należność z tytułu zatrzymanego wcześniej wynagrodzenia i jako taka mogła być dochodzona przez powoda od pozwanego na podstawie art. 647¹ § 5 kodeksu cywilnego. Sąd Apelacyjny nie podzielił ocen Sądu Okręgowego jakoby powód nie wykazał, iż nie otrzymał wynagrodzenia za roboty budowlane w formie zwrotu kaucji gwarancyjnych bezpośrednio od generalnego wykonawcy. Nie zasługiwały na akceptację ustalenia i rozważania tegoż sądu na temat powinności zaliczenia płatności zrealizowanych na podstawie

porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. w pierwszej kolejności na poczet należności z tytułu zwrotu kaucji. Z treści porozumienia trójstronnego z dnia 6 listopada wynikało bowiem, iż generalny wykonawca (...) sp. z o. o. (...) z tytułu rozliczenia umowy, aneksu i dodatkowego zlecenia zapłaci łącznie kwotę 246.995,17 zł, a kwota ta obejmowała już uzgodnione i dokonane pomniejszenie o 44.235,38 zł. (potrącenie należności generalnego wykonawcy wyspecyfikowanych w porozumieniu). Dochodzona w niniejszym procesie kwota 196.995,17 zł powiększona o odsetki ustawowe za opóźnienie uwzględniała więc nie tylko dokonane w porozumieniu pomniejszenie (potrącenie), ale także wpłaty dokonane w kwocie 50.000,00 zł przez generalnego wykonawcę. Według Sądu Apelacyjnego zupełnie pozbawione podstaw było ustalenie Sądu, jakoby kwoty zapłacone na podstawie porozumienia tj. potrącona kwota 44.235,38 oraz 50.000,00 zł miały być zaliczane w kolejności wynikającej z § 3 ust. 4 porozumienia, a więc w pierwszej kolejności zaliczone na poczet należności z tytułu zwrotu wynagrodzenia w części zatrzymanej tytułem tzw.

IAGa 80/19

kaucji gwarancyjnej, a zwłaszcza na poczet dochodzonego w niniejszej sprawie zatrzymanego wynagrodzenia w kwocie 22.260,57 zł, co winno skutkować umorzeniem w całości tego zobowiązania. Porozumienie trójstronne nie wskazywało kolejności zaliczania wpłat, a wręcz przeciwnie, wskazywało przedmiotową kwotę 246.995,16 zł jako łączną sumę należności z tytułu rozliczenia umowy i wykonanych usług, a wynikającą z wyszczególnionych kwot częściowych i dokonanych potrąceń, które w porozumieniu wskazano w celach rozliczeniowych. W ocenie Sądu odwoławczego nie można zasadnie twierdzić, że dokonane w wykonaniu porozumienia wpłaty łącznej kwoty 50.000 zł umarzały w pierwszej kolejności należność z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej. Świadczenia te podlegały zaliczeniu na wynikającą z porozumienia należność traktowaną jako całość i po potrąceniach stanowiącą kwotę 246.995,16 zł, następnie rozłożoną na raty. Brak było też wskazania przez dłużnika tj. generalnego wykonawcę takiego sposobu zaliczenia potrąceń i dokonanych wpłat - zgodnie z art. 451 k.c. - aby umarzały one którąś z częściowych należności w pierwszej kolejności. Stosownie do treści art. 451 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu. W braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Niewątpliwie wpłaty w kwocie po 25.000 zł, a łącznie 50.000 zł winny być zaliczone na poczet wymagalnych rat wynikających z porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. traktowanego jako całość i nie było żadnych podstaw aby zaliczać je tak, jak uczynił to Sąd Okręgowy, na poczet dochodzonej pozwem kwoty w części stanowiącej zwrot zatrzymanego wynagrodzenia na poczet tzw. kaucji gwarancyjnej w kwocie 22.260,57 zł. Wbrew obawom Sądu powód wskazał w niniejszym procesie wyraźnie, które należności z tytułu zwrotu kaucji nadal uznawał za nieuregulowane. Wynagrodzenie zatrzymane tytułem zabezpieczenia stanowiło łącznie kwotę 66,739,36 zł, a w niniejszym procesie powód dochodził jego części tj. 22.260,57 zł uznając resztę w kwocie 44.478,79 zł za uiszczoną. Kwota ta odpowiada potrąceniu uzgodnionemu w porozumieniu z dnia 6 listopada 2013r., a nawet przewyższa kwotę tamtego potrącenia (44.235,38 zł), a zatem kwota 22.260,57 zł w zakresie żądania zwrotu wynagrodzenia w części stanowiącej kaucję, dochodzona w pozwie stanowi całość tego świadczenia nie umorzoną w wyniku potrącenia i podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 647! § 5 k.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej z mocą od 1 czerwca 2017 r.). Wobec powyższych odmiennych ustaleń i ocen uznać należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu na podstawie wskazanego wyżej przepisu łącznie w kwocie 155.041 zł, a na kwotę tą składała wartość wynagrodzenia z umowy podwykonawczej o roboty budowlane

IAGa 80/19

w części stanowiącej rozliczenie pozostawionych materiałów wynosząca 120.614,60 zł oraz kwota 22.260,57 zł z tytułu zwrotu zatrzymanego wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucję gwarancyjną tj. razem suma 142.875,17 zł,

powiększona o skapitalizowane odsetki liczone od tej ostatniej kwoty od dnia 29 stycznia 2015 r. do 29 lutego 2016 r. w kwocie 12.165,83 zł (obliczenie kalkulatorem infor.pl) tj. łącznie 155.041,09 zł, w przybliżeniu 155.041 zł.

Roszczenie w pozostałej części podlegało zdaniem Sądu odwoławczego oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia i oceny Sądu I instancji prowadzące do oddalenia powództwa co do kwoty wynagrodzenia za roboty objętego aneksem nr (...) do umowy i czyni je własnymi bez potrzeby powtarzania. Wbrew wywiadowi apelującego powoda nie został wykazany fakt, iż E. T. otrzymała projekt aneksu nr (...) do umowy i w związku z tym inwestor pozyskał wiedzę o tym zobowiązaniu generalnego wykonawcy wobec podwykonawcy i wyraził na nie zgodę. Fakt ten nie wynikał z prawidłowo ocenionych zeznań świadka Ł. T. oraz M. K.. Zeznania E. T. relacjonujące te okoliczności winny być oceniane ostrożnie, z tej racji, że osoba ta pracowała w pozwanej spółce i jako świadek była zainteresowana pozytywnym rozstrzygnięciem jednak nie doszło w tym zakresie do przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Z zeznań świadka Ł. T. nie wynikało bowiem jednoznacznie przekazanie projektu aneksu nr (...) inwestorowi i zeznania te jako zmienne i mało konkretne nie mogły przesądzać o zaistnieniu omawianego faktu pomimo ewentualnej niewiarygodności zeznań E. T.. Stanowisko E. T. o tym, że nie otrzymała ona projektu aneksu nie może być uznane za niewiarygodne skoro świadek Ł. T. wskazał jedynie przypuszczająco i niekonkretnie, że aneks został przedstawiony inwestorowi przynajmniej w formie projektu ale nie był w stanie podać formy, terminu i sposobu jego przekazania. Wskazywał na możliwość przesłania go w formie elektronicznej, ale strona powodowa nie przedłożyła wydruku ewentualnego e-maila, co raczej nie powinno nastroczać trudności. Sam powód nie był w stanie wskazać kiedy i jaki sposób przekazano aneks pozwanemu i czy uzyskano na ta czynność zgodę. O przekazaniu aneksu inwestorowi nie świadczą w sposób oczywisty zeznania M. K., z których wynikało jedynie, że prace objęte aneksem się toczyły i że pozwany musiał wiedzieć, że powód je wykonuje. Sam fakt wykonywania prac objętych aneksem nie świadczy o wiedzy inwestora o aneksowaniu umowy podwykonawczej i zwiększeniu wynagrodzenia podwykonawcy. Sam fakt, iż ekipa wykonawcza powoda odróżniała się od innych wykonawców, pracownicy powoda byli wyposażeni w kamizelki firmowe, a wykonywane roboty drenarskie należały wyłącznie do powoda nie pozwalał przyjąć, że inwestor miał wiedzę o wykonywaniu robót na podstawie dodatkowej umowy z dodatkowym wynagrodzeniem skoro roboty wykonywane były przede wszystkim na podstawie pierwotnej umowy. Faktu takiego ani tym bardziej zgody inwestora na zmianę zakresu umowy podwykonawczej i wynagrodzenia nie sposób też wywodzić z ogólnej akceptacji

IAGa 80/19

powoda jako podwykonawcy. Akceptacja ta wynikała bowiem z pierwotnej zgody na zawarcie pierwszej umowy podwykonawczej, której udzielono w sposób wyraźny zgodnie z art. 6471 § 2 k.c., a podobnej zgody na aneks powód nie zdołał wykazać pomimo, że to jego obciążał ciężar dowodu tej okoliczności (art. 6 k.c.). Zapłata za drenaż dokonana przez inwestora generalnemu wykonawcy na podstawie ugody, a nie na podstawie umowy pomiędzy pozwanym, a generalnym wykonawcą nie stanowiła naruszenia ani obejścia art. 6471 § 6 kodeksu cywilnego i nie wpływała na zakres odpowiedzialności inwestora wobec powoda jako podwykonawcy. Warunkiem przyjęcia tej odpowiedzialności była bowiem zgoda inwestora na zmianę umowy podwykonawczej wyrażona w sposób przewidziany w art. 647*§ 2 k.c. Sam fakt, iż roboty objęte aneksem nr (...) były „robotami pomocniczymi” w stosunku do robót przewidzianych w kontrakcie głównym i były konieczne do należytego wykonania całości robót nie oznacza, że umowa o wykonanie robót objętych aneksem nr (...) nie stanowiła zmiany pierwotnej umowy podwykonawczej. Niewątpliwie zmieniono wysokość wynagrodzenia, a zatem zgoda inwestora na zawarcie aneksu była niezbędna dla przyjęcia jego odpowiedzialności za zapłatę tego zwiększonego wynagrodzenia. Fakt czy o roboty z aneksu rozszerzono także później w ugodzie sądowej z dnia 23 sierpnia 2013 r. zakres robót umówionych pomiędzy pozwanym i generalnym wykonawcą pozostawał bez znaczenia skoro o aneksie pozwany nie był poinformowany wcześniej.

Z uwagi na zakres uwzględnienia apelacji i powództwa powodowi przysługiwał na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. częściowy zwrot kosztów procesu w obu instancjach. Powód łącznie wygrał proces i postępowanie apelacyjne co do kwoty 155.041 zł przy pierwotnym żądaniu 212.819,5 5 zł tj. w przybliżeniu w 73 %. Na koszty procesu w pierwszej instancji składały się wynagrodzenia pełnomocników powoda i pozwanego ustalone na podstawie § 15 ust. 1 i 3 oraz § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu ustalonym przed nowelizacją dokonaną rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. w kwocie po 14.400 zł dla każdego z nich, opłaty skarbowe od pełnomocnictw po 17 zł i opłata sądowa od pozwu w kwocie 10.641 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 39.475 zł z czego pozwanego obciążała kwota 28.816 zł (73% z 39.475 zł), a skoro pozwany poniósł te koszty w kwocie 14.417 zł powodowi przysługiwał zwrot kosztów procesu w pierwszej instancji do kwoty 14.399 zł (28.816 zł - 14.417 zł = 14.399 zł). Sąd apelacyjny orzekł zatem jak w pkt. I lit. c) wyroku. Pozwany i powód we wskazanej wyżej proporcji (73% i 27%) winni też pokryć wyłożone przez Skarb Państwa koszty mediacji. Koszty te -wynoszące 1781,28 zł - na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) w punkcie I. lit. d) wyroku od powoda w kwocie 480,94 zł, a od pozwanego w kwocie 1300,34 zł. Na koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym składały się wynagrodzenia pełnomocników powoda i pozwanego ustalone na podstawie § 15 ust. 1 i 3 oraz § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu ustalonym nowelizacją dokonaną rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. 2016 poz. 1667) w kwocie po 8100 zł dla każdego z nich i opłata sądowa od apelacji w kwocie 10.641 zł. Łącznie koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym wyniosły zatem 26.841 zł, z czego pozwanego obciążała kwota 19.594 zł (73% z 26.841 zł), a skoro pozwany poniósł te koszty w kwocie 8100 zł powodowi przysługiwał zwrot kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 11.494 zł.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pozwany.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie uwzględniającym apelację powoda, domagała się jego uchylenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego uchylenia i oddalenia apelacji powoda w całości.

Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 647¹ § 5 k.c. przez przyjęcie, że strona pozwana jako inwestor ponosi solidarną odpowiedzialność za materiały pozostawione przez powoda - podwykonawcę na placu budowy po rozwiązaniu umowy zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą, a następnie pomiędzy generalnym wykonawcą i podwykonawcą, a także w zakresie roszczenia z tytułu kwot zatrzymanych przez generalnego wykonawcę, jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Ponadto pozwany zarzucił naruszenie przepisów art. 65 k.c. w zw. z art. 506 § 1 i 2 k.c., przez przyjęcie, że przewidziany w umowie zawartej pomiędzy generalnym wykonawcą i powodem w dniu 22 października 2012 r. oraz w porozumieniu z dnia 6 listopada 2013 r. mechanizm zatrzymania wynagrodzenia należnego podwykonawcy tytułem zabezpieczenia należytego wykonania umowy, nie stanowi odnowienia w rozumieniu art. 506 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ł. Ł. przeciwko Zarządowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2019 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 września 2017 r., sygn. akt (...), uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I litery a, c, d oraz w punkcie III i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, że w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, że zarówno umowa inwestora z generalnym wykonawcą, jak i umowa generalnego wykonawcy z podwykonawcą uległy rozwiązaniu ze skutkiem ex nunc, co wynika z ugody zawartej w dniu 21 sierpnia 2013 r. pomiędzy inwestorem i generalnym wykonawcą oraz z porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. pomiędzy generalnym wykonawcą a powodem, w

IAGa 80/19

ramach których strony kontraktu dokonały rozliczenia robót budowlanych w stanie istniejącym na chwilę tych zdarzeń. Nie ma zatem zastosowania reguła przewidziana w art. 494 k.c., względnie w art. 497 k.c. w zw. z art. 494 k.c. Wola stron, które rozwiązują umowę o roboty budowlane przesądza o tym, czy odnosi ten skutek w stosunku do

całej umowy, czy też wyłącznie do niezrealizowanej jej części (por. też orzecznictwo dotyczące odstąpienia od umów o roboty budowlane: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 379/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 108, z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 182/08, nie publ., z dnia 9 września 2011 r., I CSK 696/10, OSP 2012, nr 7-8, poz. 78).

Ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz. U. poz. 933, ze zm.), która weszła w życie z dniem 1 czerwca 2017 r. znowelizowano przepis art. 647¹ k.c., ale w sprawie mają zastosowanie przepisy obowiązujące w tej materii do 31 maja 2017 r. Stosownie do art. 12 tej ustawy, do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy oraz odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na podstawie takich umów stosuje się art. 647¹ k.c. w brzmieniu dotychczasowym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma jednolitości poglądów w kwestii solidarnej odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. za zapłatę należności związanych ze zwolnieniem kwot, z tytułu zatrzymanej części wynagrodzenia podwykonawcy, za wykonane na podstawie umowy o podwykonawstwo roboty budowlane, na poczet kaucji gwarancyjnych prawidłowego wykonania przez niego robót budowlanych. W wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 428/16 (nie publ.) stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż kwota zatrzymanego na poczet kaucji gwarancyjnej wynagrodzenia, w dalszym ciągu jest wynagrodzeniem, ale z odroczone terminem płatności. Po zatrzymaniu bowiem wynagrodzenia na poczet kaucji, zmienia się podstawa prawna świadczenia. Wprawdzie nadal jest to świadczenie pieniężne, ale jego ewentualnego zwrotu można się domagać na innej podstawie prawnej. Pierwotnie była to zapłata za wykonane roboty budowlane. Od chwili, gdy część wynagrodzenia zostaje zatrzymana na poczet kaucji, o wykorzystaniu zgromadzonych w ten sposób pieniędzy, decyduje nie to, czy roboty zostały wykonane, ale czy zaszły warunki przewidziane umową o ustanowieniu gwarancji, w tym ewentualnego jej zwrotu. Zatem, żądanie zwrotu kwot zatrzymanych na poczet kaucji zabezpieczającej nie jest tożsame z żądaniem zapłaty wynagrodzenia. Zatrzymanie części wynagrodzenia na poczet kaucji wywołuje ten skutek, że wykonawca jest zobowiązany do zwrotu podwykonawcy, po upływie terminu określonego w umowie i niewykorzystaniu kwoty kaucji, świadczenia pieniężnego, ale z innej podstawy prawnej. Zatrzymanie części wynagrodzenia na poczet kaucji gwarancyjnej doprowadziło do częściowego wygaśnięcia wierzytelności podwykonawcy o zapłatę wynagrodzenia, a w to miejsce pojawiło się roszczenie o zwrot kaucji na warunkach określonych w umowie, czyli w razie niewykorzystania i upływu terminu, na jaki zabezpieczenie zostało ustanowione.

1 AGa 80/19

W ten sposób przyjęty mechanizm tworzenia kaucji gwarancyjnej doprowadził do częściowego odnowienia łączącego strony zobowiązania (art. 506 § 1 k.c.).

Odmienny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 349/17 (nie publ.). Stwierdził, że uprawnienie wykonawcy do zatrzymania części należnego podwykonawcy wynagrodzenia za roboty budowlane na zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji z każdej faktury, nie powodowało wygaśnięcia roszczenia o wynagrodzenie, względnie przekształcenia tego wynagrodzenia w świadczenie należne na innej podstawie prawnej. W związku z czym, takie zastrzeżenie trzeba traktować jako odroczenie terminu zapłaty wynagrodzenia, które nie uchyla solidarnej odpowiedzialności inwestora za jego zapłatę, po upływie terminów rękojmi i gwarancji, gdy po stronie wykonawcy nie powstały roszczenia z tego tytułu.

W stanie faktycznym sprawy niezależnie od przyjętego poglądu w tej materii, powodowi co do zasady, zdaniem Sądu najwyższego, przysługuje roszczenie o zwrot kwot zatrzymanego wynagrodzenia na poczet kaucji zabezpieczających. W świetle zatem nawet pierwszego stanowiska, które jest eksponowane w skardze kasacyjnej, roszczenie powoda z tego tytułu nie jest bezzasadne, gdyż jak wynika z ustaleń faktycznych strona pozwana (inwestor) zapłaciła bezpośrednio powodowi (podwykonawcy) część wynagrodzenia za roboty budowlane, w łącznej kwocie 598 251,55 zł, zatrzymując jednak zgodnie z postanowieniami umowy o podwykonawstwo kaucję gwarancyjną w łącznej kwocie 29 987,20 zł, a tymczasem powód z tego tytułu dochodzi zapłaty kwoty 22 260, 57 zł. Strona pozwana nie twierdziła, że zatrzymaną

z tego tytułu część wynagrodzenia należnego powodowi przekazała generalnemu wykonawcy, ani też, że powstało po jej stronie w stosunku do generalnego wykonawcy roszczenie z tytułu gwarancji za wadliwie roboty wykonane przez podwykonawcę. W związku z czym, powodowi przysługiwało w stosunku do inwestora roszczenie o zwrot zatrzymanej przez niego kaucji gwarancyjnej z wynagrodzenia zapłaconego bezpośrednio stronie powodowej, skoro ziszczyły się warunki do jego zwrotu. Sąd II instancji, zasądzając w pełnym zakresie dochodzone przez stronę powodową roszczenie z tytułu zatrzymanych należności na poczet kaucji zabezpieczających nie uwzględnił, że w wykonaniu porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. generalny wykonawca zapłacił stronie powodowej kwotę 50 000 zł. W porozumieniu z dnia 6 listopada 2013 r. nie określono, które z należności składających się na kwotę 246 995,17 zł podlegają zaspokojeniu w pierwszej kolejności. W związku z tym, trzeba przyjąć, że należności te były wymagalne w tym samym terminie i wpłata 50 000 zł powinna być stosunkowo rozdzielona na poszczególne należności wchodzące w skład zadłużenia określonego w tym porozumieniu, na podobieństwo reguły wyrażonej w art. 1026 § 1 in fine k.p.c. Oznacza to, że na poczet kwoty 22 260,57 zł z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej powinna zostać zaliczona proporcjonalna do całej kwoty zadłużenia część z kwoty 50 000 zł ($22\ 260,57 : 246\ 995,17 \times 50\ 000$). Taki sposób rozliczenia dokonanych przez generalnego wykonawcę wpłat ma w tej sprawie istotne znaczenie, gdyż nie wszystkie należności objęte

II AGa 80/19

porozumieniem z dnia 6 listopada 2013 r. dotyczyły zobowiązania generalnego wykonawcy z tytułu robót budowlanych (kwota 49 756,59 zł stanowi przejęty przez generalnego wykonawcę dług spółki (...) sp. z o.o. (...) w K. w stosunku do powoda), zaś za zapłatę niektórych z pozostałych należności inwestor nie ponosił solidarnej odpowiedzialności (dotyczy to np. kwoty 54 120 zł za roboty wykonane na podstawie aneksu nr (...) do umowy o podwykonawstwo).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że wynikająca z art. 647¹ § 5 k.c. solidarna odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy występuje tylko wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach łączącej go z investorem umowy o roboty budowlane. Ponieważ wielu podwykonawców świadczy swoje usługi na podstawie umów o dzieło, a nie umów o roboty budowlane, to przyjmuje się, że również i tacy podwykonawcy zasługują na ochronę wynikającą z tego przepisu. Jeśli więc rezultat świadczenia podwykonawcy wchodzi w skład obiektu będącego przedmiotem świadczenia wykonawcy, to uzasadnia to istnienie obowiązku inwestora w postaci dokonania zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, połączonego węzłem solidarności z obowiązkiem wykonawcy zapłaty wynagrodzenia także i temu podwykonawcy. Ważne jest to, aby roboty wykonane przez podwykonawcę stanowiły realizację części obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane łączącej go z investorem. Nie są natomiast umowami o podwykonawstwo w powyższym rozumieniu, umowy zawierane przez wykonawcę z dostawcą maszyn i urządzeń potrzebnych do wykonania robót budowlanych, jak też umowy zawierane przez wykonawcę z dostawcą materiałów budowlanych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., I CSK 106/08, OSNC - ZD 2009, nr 3, poz. 64, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 371/14, nie publ.).

Podstawą prawną odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawcy z tytułu zapłaty za pozostawione, po rozwiązaniu umów o roboty budowlane łączącej inwestora i generalnego wykonawcę oraz umowy o podwykonawstwo, na placu budowy materiały budowlane, które następnie zostały wykorzystane przy kontynuacji robót budowlanych przez innego wykonawcę, nie jest według Sądu Najwyższego art. 647¹ § 5 k.c. Na jego podstawie inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Stanowisko Sądu II instancji w tej kwestii jest według Sądu Najwyższego błędne. Dostarczenie przez podwykonawcę materiałów budowlanych na plac budowy w celu ich wbudowania nie spełnia tej przesłanki. Rozwiązanie umów o roboty budowlane i o podwykonawstwo ze skutkiem *ex nunc* oznacza, że podwykonawca, jako właściciel materiałów budowlanych dostarczonych na budowę, ale niewbudowanych przez niego, może dokonać z investorem lub z generalnym wykonawcą ich rozliczenia, zawierając w tym przedmiocie stosowne porozumienie. W razie braku zawarcia umowy, nie jest wykluczone zastosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, o ile, rzecz jasna, materiały budowlane dostarczone przez podwykonawcę na

IAGa 80/19

plac budowy zostały wykorzystane przez innego wykonawcę, który kontynuuje wykonywanie robót budowlanych na rzecz inwestora.

Sąd Najwyższa podniósł, że Sąd II instancji dokonując modyfikacji ustaleń faktycznych Sądu I instancji uznał, że powód nie sprzedał generalnemu wykonawcy spornych materiałów budowlanych. Nie wyjaśnił jednak charakteru stosunku prawnego łączącego oba podmioty w odniesieniu do tych materiałów budowlanych, w kontekście porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. Powstały w tej sprawie problem jest zdaniem Sądu Najwyższego bardziej złożony, gdyż w innym fragmencie ustaleń faktycznych sądów meriti wskazano, że generalny wykonawca dokonał z inwestorem rozliczenia za te materiały budowlane w ugodzie z dnia 21 sierpnia 2013 r., z tym, że w obu porozumieniach wartość materiałów jest znacząco rozbieżna. Według ugody z dnia 21 sierpnia 2013 r. inwestor i generalny wykonawca potwierdzili rozwiązanie umowy o roboty budowlane, a ponadto inwestor zobowiązał się do zapłaty na rzecz generalnego wykonawcy kwoty 286 973,69 zł brutto, z czego za pozostawione materiały budowlane (bez ich konkretyzacji) kwotę 82 169,07 zł brutto (k. 161). Z kolei zgodnie z porozumieniem z dnia 6 listopada 2013 r. wartość materiałów budowlanych pozostawionych na placu budowy przez powoda wyceniono na kwotę 98 060,65 zł netto (120 614,60 zł brutto), z powołaniem się na faktury zakupu oraz kosztorys stanowiący załącznik do umowy o podwykonawstwo. Sąd Apelacyjny nie rozważał, czy rozporządzenie przez generalnego wykonawcy na rzecz inwestora spornymi materiałami budowlanymi było skuteczne, a w konsekwencji, czy inwestor nabył do nich uprawnienia w sposób niewadliwy, Z ustaleń faktycznych nie wynika, by przed ugodą zawartą z inwestorem w dniu 21 sierpnia 2013 r., generalny wykonawca nabył te materiały budowlane od strony powodowej.

Powyższe braki w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia uniemożliwiają według Sądu Najwyższego materialnoprawną ocenę roszczenia powoda. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art.391 § 1 kpc.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając ponownie apelację powoda, zważył co następuje:

Apelacja powoda jest tylko w części zasadna.

Sąd Apelacyjny rozpoznając pierwszy raz apelację powoda zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 grudnia 2016 r. , wydany w sprawie (...) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 155 041 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lutego 2016 r. , oddalając powództwo w pozostałej części, jak też w tym zakresie apelację powoda.

IAGa 80/19

Na zasądzoną przez Sąd Apelacyjny kwotę 155 041 zł składała się kwota 120 614,60 zł z tytułu wartości materiałów budowlanych pozostawionych przez powoda na placu budowy oraz kwota 22 260,57 zł z tytułu zwrotu wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucję gwarancyjną.

Kwotę 120 614,60 zł z tytułu wartości materiałów Sąd Apelacyjny zasądził na podstawie art. 647¹ § 5 kc, nie dzielając odmiennego poglądu Sądu I instancji, zasądzając na analogicznej podstawie kwotę 22 260,57 zł z tytułu zwrotu wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucję gwarancyjną, powiększoną o skapitalizowane odsetki liczone od tej kwoty za okres od dnia 29 stycznia 2015 r. do dnia 29 lutego 2016 r. w wysokości 12 165,83 zł (punkt I. a wyroku z dnia 13 września 2017 r.).

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił powództwo jako bezzasadne(punkt I. b wyroku z dnia 13 września 2017 r.).

W punkcie I podpunkty c oraz d Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, a w punkcie II. oddalił apelację powoda w pozostałej części, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie III. swego wyroku.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 września 2017 r. w zakresie punktu I. podpunkty a, c, d oraz w punkcie III. przekazując w tej części sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zakres uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 września 2017 r. oznacza, że przedmiotem rozważań przy ponownym rozpoznaniu apelacji powoda są tylko dochodzone przez skarżącego należności z tytułu pozostawionych materiałów na placu budowy w kwocie 120 614,60 zł oraz z tytułu zwrotu wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucję gwarancyjną w kwocie 22 260,57 zł wraz ze związanym z tymi należnościami żądaniem obejmującym skapitalizowane odsetki za opóźnienie.

W swych rozważaniach stanowiących podstawę rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy podniósł, jak już to wskazano powyżej, że w orzecznictwie tego Sądu nie ma jednolitości poglądów w kwestii solidarnej odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. za zapłatę należności związanych ze zwolnieniem kwot, z tytułu zatrzymanej części wynagrodzenia podwykonawcy, za wykonane na podstawie umowy o podwykonawstwo roboty budowlane, na poczet kaucji gwarancyjnych prawidłowego wykonania przez niego robót budowlanych.

Po przytoczeniu odmiennych poglądów w omawianej kwestii Sąd Najwyższy wskazał, że w stanie faktycznym sprawy niezależnie od przyjętego poglądu powodowi co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kwot zatrzymanego wynagrodzenia na poczet kaucji zabezpieczających. W świetle zatem nawet pierwszego z przytoczonych przez Sąd

IA Ga 80/19

Najwyższy poglądów, roszczenie powoda z omawianego tytułu nie jest bezzasadne, gdyż jak wynika z ustaleń faktycznych strona pozwana (inwestor) zapłaciła bezpośrednio powodowi (podwykonawcy) część wynagrodzenia za roboty budowlane, w łącznej kwocie 598 251,55 zł, zatrzymując jednak zgodnie z postanowieniami umowy o podwykonawstwo kaucję gwarancyjną w łącznej kwocie 29 987,20 zł, a tymczasem powód z tego tytułu dochodzi zapłaty kwoty 22 260, 57 zł. Strona pozwana nie twierdziła, że zatrzymaną z tego tytułu część wynagrodzenia należnego powodowi przekazała generalnemu wykonawcy, ani też, że powstało po jej stronie w stosunku do generalnego wykonawcy roszczenie z tytułu gwarancji za wadliwie roboty wykonane przez podwykonawcę. W związku z czym, powodowi przysługiwało, zdaniem Sądu Najwyższego, w stosunku do inwestora roszczenie o zwrot zatrzymanej przez niego kaucji gwarancyjnej z wynagrodzenia zapłaconego bezpośrednio stronie powodowej, skoro ziszczyły się warunki do jego zwrotu.

Sąd Najwyższy zauważył jednakże, że Sąd II instancji, zasądzając w pełnym zakresie dochodzone przez stronę powodową roszczenie z tytułu zatrzymanych należności na poczet kaucji zabezpieczających nie uwzględnił, że w wykonaniu porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. generalny wykonawca zapłacił stronie powodowej kwotę 50 000 zł. W porozumieniu z dnia 6 listopada 2013 r. nie określono jednakże, które z należności składających się na kwotę 246 995,17 zł podlegają zaspokojeniu w pierwszej kolejności. W związku z tym, trzeba przyjąć, według Sądu Najwyższego, że należności te były wymagalne w tym samym terminie i wpłata 50 000 zł powinna być stosunkowo rozdzielona na poszczególne należności wchodzące w skład zadłużenia określonego w tym porozumieniu, na podobieństwo reguły wyrażonej w art. 1026 § 1 in fine k.p.c. Oznacza to, że na poczet kwoty 22 260,57 zł z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej powinna zostać zaliczona proporcjonalna do całej kwoty zadłużenia część z kwoty 50 000 zł ($22\ 260,57 : 246\ 995,17 \times 50\ 000$). Sąd Najwyższy dodał, że taki sposób rozliczenia dokonanych przez generalnego wykonawcę wpłat ma w tej sprawie istotne znaczenie, gdyż nie wszystkie należności objęte porozumieniem z dnia 6 listopada 2013 r. dotyczyły zobowiązania generalnego wykonawcy z tytułu robót budowlanych (kwota 49 756,59 zł stanowi przejęty przez generalnego wykonawcę dług spółki (...) sp. z o.o. (...) w K. w stosunku do powoda), zaś za zapłatę niektórych

z pozostałych należności inwestor nie ponosił solidarnej odpowiedzialności (dotyczy to np. kwoty 54 120 zł za roboty wykonane na podstawie aneksu nr (...). do umowy o podwykonawstwo).

Przyjmując powyższe rozważania należy stwierdzić, że dochodzona przez powoda w niniejszym procesie od pozwanego kwota 22 260,57 zł jako zwrot wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucję gwarancyjną, powinna być pomniejszona o kwotę 4 506,28 zł z tytułu proporcjonalnego zaspokojenia w tej części dochodzonego roszczenia na skutek proporcjonalnego zaliczenia wpłaconej przez generalnego wykonawcę kwoty 50 000 zł na poczet należności objętych porozumieniem z dnia 6 listopada 2013 r.

IAGa 80/19

Po odjęciu od kwoty 22 260,57 zł kwoty 4 506,28 zł pozostaje 17 754,29 zł jako należna powodowi od pozwanego kwota z tytułu zwrotu wynagrodzenia w części stanowiącej tzw. kaucję gwarancyjną.

Wskazaną kwotę 17 754,29 zł należy powiększyć o skapitalizowane odsetki za okres od dnia 6 lutego 2015 r. do dnia 29 lutego 2016 r. w kwocie 1 511,79 zł, czyli w sumie należna powodowi kwota ze wskazanych tytułów to 19 266,08 zł.

W tym tylko zakresie powództwo apelującego okazało się zasadne.

W swych ocenach prawnych Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawą prawną odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawcy z tytułu zapłaty za pozostawione, po rozwiązaniu umów o roboty budowlane łączącej inwestora i generalnego wykonawcę oraz umowy o podwykonawstwo, na placu budowy materiały budowlane, które następnie zostały wykorzystane przy kontynuacji robót budowlanych przez innego wykonawcę, nie jest art. 647¹ § 5 k.c. Na jego podstawie inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Według Sądu Najwyższego dostarczenie przez podwykonawcę materiałów budowlanych na plac budowy w celu ich wbudowania nie spełnia tej przesłanki. Rozwiązanie umów o roboty budowlane i o podwykonawstwo ze skutkiem ex nunc oznacza, że podwykonawca, jako właściciel materiałów budowlanych dostarczonych na budowę, ale niewbudowanych przez niego, może dokonać z inwestorem lub z generalnym wykonawcą ich rozliczenia, zawierając w tym przedmiocie stosowne porozumienie, W razie braku zawarcia umowy, nie jest wykluczone zastosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, o ile, rzecz jasna, materiały budowlane dostarczone przez podwykonawcę na plac budowy zostały wykorzystane przez innego wykonawcę, który kontynuuje wykonywanie robót budowlanych na rzecz inwestora. Sąd II instancji dokonując modyfikacji ustaleń faktycznych Sądu I instancji uznał, że powód nie sprzedał generalnemu wykonawcy spornych materiałów budowlanych. Nie wyjaśnił jednak charakteru stosunku prawnego łączącego oba podmioty w odniesieniu do tych materiałów budowlanych, w kontekście porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. Powstały w tej sprawie problem jest, zdaniem Sądu, bardziej złożony, gdyż w innym fragmencie ustaleń faktycznych sądów meriti wskazano, że generalny wykonawca dokonał z inwestorem rozliczenia za te materiały budowlane w ugodzie z dnia 21 sierpnia 2013 r., z tym, że w obu porozumieniach wartość materiałów jest znacząco rozbieżna. Według ugody z dnia 21 sierpnia 2013 r. inwestor i generalny wykonawca potwierdzili rozwiązanie umowy o roboty budowlane, a ponadto inwestor zobowiązał się do zapłaty na rzecz generalnego wykonawcy kwoty 286 973,69 zł brutto, z czego za pozostawione materiały budowlane (bez ich konkretyzacji) kwotę 82 169,07 zł brutto. Z kolei zgodnie z porozumieniem z dnia 6 listopada 2013 r. wartość materiałów budowlanych pozostawionych na placu budowy przez powoda wyceniono na kwotę 98 060,65 zł netto (120 614,60 zł brutto), z powołaniem się na faktury zakupu oraz kosztorys stanowiący załącznik do umowy o podwykonawstwo.

IAGa 80/19

Zdaniem Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie rozważał, czy rozporządzenie przez generalnego wykonawcy na rzecz inwestora spornymi materiałami budowlanymi było skuteczne, a w konsekwencji, czy inwestor nabył do nich uprawnienia w sposób niewadliwy, gdyż z ustaleń faktycznych nie wynika, aby przed ugodą zawartą z inwestorem w dniu 21 sierpnia 2013 r., generalny wykonawca nabył te materiały budowlane od strony powodowej.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że roszczenie powoda wobec pozwanego w zakresie kwoty 120 614,49 zł brutto obejmującej pozostawiane na placu budowy materiały jeszcze niewbudowane, skarżący opierał o przepis art. 647¹ § 5 kc, podtrzymując to stanowisko w zakresie podstawy prawnej tego roszczenia do zamknięcia rozprawy apelacyjnej w dniu 3 lipca 2019 r., nie wskazując przy tym żadnej podstawy alternatywnej dochodzenia od pozwanego wskazanej kwoty.

Wbrew stanowisku powoda ocena prawna Sądu Najwyższego wyrażona w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 marca 2019 r., która to ocena wiąże Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznający apelacje powoda, jest jednoznaczna. Sąd Najwyższy wskazał, że podstawą prawną odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawcy z tytułu zapłaty za pozostawione, po rozwiązaniu umów o roboty budowlane łączącej inwestora i generalnego wykonawcę oraz umowy o podwykonawstwo, na placu budowy materiały budowlane, które następnie zostały wykorzystane przy kontynuacji robót budowlanych przez innego wykonawcę, nie jest art. 647¹ § 5 k.c., gdyż na podstawie tego przepisu inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę, a wyrażone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2017 r. stanowisko w tej kwestii jest błędne.

Wobec powyższego rozważenia wymaga czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy istnieje jakakolwiek podstawa materialnoprawna skutecznego dochodzenia przez powoda od pozwanego zapłaty kwoty 120 614,49 zł z tytułu pozostawionych na placu budowy materiałów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak w obecnym stanie sprawy podstawy prawnej do uwzględnienia żądania powoda w omawianym zakresie.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że wskazane materiały jako niewbudowane, czyli nie objęte wykonanymi robotami budowlanymi o określonej wartości, sprowadzone na plac budowy przez skarżącego, nie mogą być przedmiotem ewentualnych rozliczeń podwykonawcy – powoda z inwestorem – pozwanym na podstawie art. 647¹ kc. W takiej sytuacji materiały te stanowiły w dniu odstąpienia od umowy (rozwiązania umowy) własność powoda. Podwykonawca, jako właściciel materiałów budowlanych dostarczonych na budowę, ale niewbudowanych przez niego, może dokonać z inwestorem lub z

IAGa 80/19

generalnym wykonawcą ich rozliczenia, zawierając w tym przedmiocie stosowne porozumienie, W razie braku zawarcia umowy, nie jest wykluczone zastosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, o ile materiały budowlane dostarczone przez podwykonawcę na plac budowy zostały wykorzystane przez innego wykonawcę, który kontynuuje wykonywanie robót budowlanych na rzecz inwestora.

Na podstawie trójstronnego porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) – generalny wykonawca zobowiązując się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 246 995,17 zł, dokonała wskazaną kwotą między innymi „zwrotu wartości przejętych przez Inwestora i niewbudowanych materiałów – w kwocie 120 614,60 zł brutto ...” (§ 3 ust. 4 porozumienia). Lista tych materiałów stanowiła załącznik nr (...) do porozumienia. Wobec braku wykazania aby wcześniej strony porozumienia dokonywały jakichkolwiek rozliczeń, których przedmiotem były wskazane materiały, należy przyjąć, iż w dniu zawarcia porozumienia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) – były generalny wykonawca nabył te materiały od powoda za kwotę 120 614,60 zł. Mimo formy i treści porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. należy przyjąć, iż powód w tym dniu zawarł z byłym generalnym wykonawcą umowę sprzedaży przedmiotowych materiałów za cenę 120 614,60 zł.

Ze wskazanego porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. wynikają dwie najistotniejsze konsekwencje: po pierwsze skoro (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) – były generalny wykonawca dopiero w dniu 6 listopada 2013 r. nabył własność przedmiotowych materiałów, to nie mógł nimi skutecznie rozporządzić na rzecz pozwanego – inwestora w ramach ugody sądowej zawartej, kilka miesięcy wcześniej, przed Sądem Rejonowym w (...) w dniu 21 sierpnia 2013 r. w sprawie (...), za kwotę 82 169,07 zł, stanowiącej części z zapłaconej na rzecz byłego generalnego

wykonawcy przez inwestora kwoty 286 973,69 zł, po drugie za przedmiotowe materiały, na podstawie wymienionego porozumienia, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...). – były generalny wykonawca zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 120 614,60 zł, jako należną skarżącemu równowartość pozostawionych na budowie materiałów, a wobec przedstawionych powyżej rozważań prawnych, kwota ta nie jest objęta odpowiedzialnością pozwanego wobec powoda na podstawie art. 647⁽¹⁾ kc.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Najwyższy podniósł, że razie braku zawarcia umowy (między stronami procesu budowlanego w zakresie pozostawionych i niewbudowanych materiałów), nie jest wykluczone zastosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, o ile materiały budowlane dostarczone przez podwykonawcę na plac budowy zostały wykorzystane przez innego wykonawcę, który kontynuuje wykonywanie robót budowlanych na rzecz inwestora.

IAGa 80/19

Z uwagi na powyższe na wstępie należy zauważyć, że powód w toku niniejszego procesu nie wystąpił w zakresie pozostawionych materiałów budowlanych wobec pozwanego z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a w ocenie Sądu odwoławczego zastosowanie tej podstawy prawnej z urzędu w zakresie omawianego żądania powoda jest niedopuszczalne, chociażby ze względu na to, iż w podstawie faktycznej swego żądania powód nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych wskazujących na to, iż zdaniem skarżącego pozwany został bezpodstawnie wzbogacony o równowartość pozostawianych i wykorzystanych w dalszej budowie materiałów należących do powoda. Brak w niniejszej sprawie podstawy faktycznej omawianego roszczenia. Przyjęcie omawianej podstawy przez Sąd Apelacyjny z urzędu pozbawiałoby pozwanego możliwości obrony, np. poprzez zwalczanie istnienia koniecznych przesłanek tego roszczenia czy podniesienia zarzutu przedawnienia. Ubocznie należy jedynie zauważyć, w kontekście omawianego roszczenia, że wątpliwe jest ewentualne istnienie, w znanych okolicznościach sprawy, po stornie powoda zubożenia, wobec przysługującej skarżącemu wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) wierzytelności z tytułu ceny zbytych w ramach porozumienia z dnia 6 listopada 2013 r. materiałów pozostawionych na placu budowy.

Wobec przedstawionych okoliczności oraz argumentacji prawnej Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu apelacji powoda w zakresie, w którym wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 września 2017 r. został uchylony, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 grudnia 2016 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19 266,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2016 r. do dnia zapłaty, a także zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14 417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, nakazując ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w (...)kwotę 1 781,28 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania mediacyjnego oraz zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 18 553 z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego.

W pozostałym zakresie, w części nieuchylonej przez Sąd Najwyższy, pozostają skuteczne rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego z wyroku z dnia 13 września 2017 r. , a mianowicie w przedmiocie oddalenia powództwa w pozostałej części (punkt I podpunkt b) oraz w przedmiocie oddalenia apelacji w pozostałej części (punkt III.).

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji jak też postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł, przyjmując iż pozwany uległa żądaniu powoda tylko w nieznacznej części (w około 9 %), na podstawie przepisów art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 kpc i art. 108 § 1 k.p.c. oraz w zw. z przepisami §§ 2 pkt 6 i 7 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 184 ze zmianami), obciążając powoda w całości kosztami poniesionymi przez pozwanego, w tym: kwotę 14 417 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji,

IAGa 80/19

kwotą 8 100 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotą 10 453 zł z tytułu wygranej przez pozwanego postępowania ze skargi kasacyjnej (7 753 zł opłata od skargi i 2 700 zł wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu kasacyjnym).

Jacek Nowicki Andrzej Daczyński Maciej Rozpędowski